

# Oszczędzaj albo gin

## FUJIFILM

**N**adchodzące miesiące mogą być niezmiernie trudne dla przedsiębiorców wielu branż. Oznaczać to niestety może większą niż zwykle falę bankructw. Co gorsza, najnowsze prognozy dla polskiej gospodarki wcale nie napawają optymizmem. Kryzys szczególnie widocznie dotyka produkcję przemysłową i budownictwo. Międzynarodowy Fundusz Walutowy zrewidował prognozę wzrostu gospodarczego dla Polski do 1,3 proc. w 2013 roku, a przecież jeszcze w listopadzie wartość ta szacowana była na poziomie 1,75 proc. Dodatkowo prognozowany przyszłoroczny PKB osiągnie wzrost 2,2 proc. To dokładnie tyle, ile założył rząd na ten rok... W związku z tymi wynikami wiceminister finansów ogłosił, że resort skłania się jednak w kierunku założenia wzrostu PKB w tym roku na poziomie około 1,5 proc. 1,5-procentowy wzrost oznacza jednak tak naprawdę nic innego niż stagnację, która przełoży się w końcu na decyzje o konsolidacji w poszczególnych branżach.

Konkurencja pomiędzy firmami poligraficznymi staje się coraz bardziej zaciekle i bezwzględna. Część słabszych „graczy” niestety wypadnie z rynku lub zostanie przejęta. Ze względu na zaistniałą sytuację istnieje też duża szansa, że w najbliższym czasie spadną nakłady na inwestycje publiczne i prywatne. Krótko mówiąc, firmy nie wiedzą, co się wydarzy,



i będą działać zachowawczo. Drukarnie inwestują dziś znacznie bardziej w obniżenie kosztów produkcji i poprawę jej jakości, niż w zwiększenie produkcji. Nie kupuje się już urządzeń za grube miliony, lecz dba o własne podwórko, obniżając koszt wytwarzania dóbr.

Firma Fujifilm doskonale odnajduje się w zagadnieniach optymalizacji produkcji. Japoński koncern z sukcesem implementuje ideologię Lean Manufacturing w swoich strukturach od bardzo dawna. Dyscyplina personelu, pozbywanie się niepotrzebnych elementów z produkcji, pozwalają zoptymalizować proces wytwórczy, ale nie da się łatwo wyeliminować urządzeń i materiałów, które dzięki swojej jakości powinny również wspomagać produkcję, bądź nawet stać się narzędziem uzyskiwania oszczędności.

W związku z tym koncern Fujifilm promuje swoje produkty, które idealnie pasują do dzisiejszych czasów i pozwalają pomóc w oszczędzaniu.

Takim rozwiązaniem, stworzonym do generowania ogromnych oszczędności w przygotowaniu druku, jest wywoływarka FLH-Z z innowacyjnym systemem ZAC. Dzięki inteligentnemu sposobowi zarządzania chemią pozwala ona na obróbkę nawet do 15 tys. m<sup>2</sup> płyt w jednej kąpeli, bez konieczności jej wymiany.

ZAC, inteligentny system zarządzania pracą procesu wywoływania, dozując regeneratory wprowadza do obiegu tylko niezbędną ilość środków chemicznych i tylko wtedy, kiedy jest to potrzebne. Urządzenie ciągle mierzy konduktywność powstałej mieszanki wywoływacza, wzmocnioną o regeneratory, monitorując, czy

jest wystarczająca do poprawnego przebiegu procesu wywoływania. Ogranicza to znacznie zużycie świeżej chemii i minimalizuje odpady.

Rozwiązanie to zostało przetestowane na całym świecie z wieloma płytami różnych dostawców i teraz odnosi sukcesy w Polsce, pozwalając osiągnąć największe oszczędności z płytą Fujifilm LH-PLE – w tym przypadku ogranicza się koszty zużycia wywoływacza nawet o 80%. Rekordowe wyniki użytkowników urządzenia dochodzą nawet do 93% oszczędności na chemii. Co istotne, materiały niezbędne do pracy systemu nie są droższe od dotychczas stosowanych! Użytkownik nie musi korzystać z jakichś specjalnych, nadzwyczajnych środków. Na polskim rynku pojawił się w końcu produkt gwarantujący wysoką jakość, oszczędność, prostotę procesu i ochronę środowiska, a co najważniejsze – jest on w zasięgu ręki, i każdego portfela.

#### **Czynniki prowadzące do oszczędności**

Na początek przedłużamy żywotność procesu i minimalizujemy koszty na konserwację oraz czyszczenie. Praca takim systemem pozwala na ciągłość produkcji i praktycznie eliminuje wielokrotne mycie urządzenia, które w normalnych warunkach produkcji być realizowane co dwa tygodnie lub po obróbce około tysiąca metrów kwadratowych płyt.

Oszczędzamy czas. Dokładne mycie wywoływarki, usuwanie szlamu, odkamienianie grzałek, regulacje docisków wałków i szczotek, mycie wanien, trwa długie godziny. Zakładając jedną zmianę produkcyjną na wykonanie pełnego procesu mycia, biorąc pod uwagę możliwość przetwarzania systemem ZAC nawet 15 tys. metrów kwadratowych (alternatywnie: 4 miesiące pracy) bez wymiany chemii, zyskujemy minimum 64 godziny, które możemy poświęcić na produkcję.

Inteligentnie zarządzamy chemią. System dozowania regeneratora wprowadza do obiegu tylko niezbędną jego ilość, wtedy, gdy staje się konieczny. Urządzenie ciągle mierzy konduktywność powstałej mieszanki wywoływacza wzmocnioną o rege-



nerator, monitorując czy jest wystarczająca do poprawnego przebiegu procesu wywoływania. Ogranicza zużycie świeżej chemii o 75–80% i minimalizuje odpad – oszczędzamy zatem pieniądze na świeżej chemii i na ilości ścieków z procesu, oddawanych do utylizacji po wywoływaniu określonej ilości płyt.

Zwiększamy produktywność – dzięki odpowiedniej ilości świeżych środków chemicznych wprowadzonych do procesu można założyć, że w najbliższym otoczeniu płyty zachowują się one jak zupełnie nowe i w pełni wydajne, co pozwala na krótszy czas przebywania płyty w zanurzeniu i przebieganie procesu z większą prędkością. Krótco

mówiąc: zwiększamy wydajność ilościową produkcji.

Dopełnieniem idealnej wizji działania systemu ZAC jest oczywiście odpowiedni materiał – w tym przypadku płyta offsetowa. Także w tej dziedzinie firma Fujifilm nie ma sobie równych dedykując dla użytkowników szeroką gamę materiałów, z płytą LH-PLE na czele – najbardziej oszczędną i najwytrzymalszą.

Jeśli chcecie się Państwo dowiedzieć więcej o możliwościach oszczędzania w swojej firmie przy wykorzystaniu technologii Fujifilm, zapraszamy do kontaktu z naszymi przedstawicielami bądź zapraszamy na stronę [www.fujifilm.pl](http://www.fujifilm.pl)

artykuł promocyjny